

POZYCJA KOBIETY W KOŚCIELE

– rozważania związane z ordynacją kobiet

Problem służby duchowej kobiet jest znany na świecie. W numerze 20. „Zwiastuna” zamieszczono komunikat pt. „Bóg stał się w Chrystusie człowiekiem – nie mężczyzną”. „Zwiastun”, publikując wspomnianą wiadomość, nie wypowiedział swej opinii na temat duchowej służby kobiet, a tylko relacjonuje oświadczenie Instytutu Konfesyjnego Związku Kościołów Ewangelickich w Niemczech, jako replikę na oświadczenie papieża w tej sprawie. Kościół Rzymskokatolicki zajął stanowisko zdecydowanie negatywne, natomiast Kościoły protestanckie w Europie i Ameryce – zaakceptowały kobiety pełniące funkcję duchownych.

CZASY BIBLIJNE

Katolicki argument, że Chrystus powołał na apostołów mężczyzn – nie jest przekonujący. Dwunastu apostołów, jako obraz nowego ludu Bożego, odpowiada dwunastu plemionom izraelskim (Mt 19,28; Łk 22,30). Odegrała tu rolę tradycja starotestamentowa, ograniczająca rolę kobiety. Jak ten pełen zastrzeżeń stosunek do kobiet pogodzić z kultem Najświętszej Marii Panny, którą w okresie II Soboru Watykańskiego zamysłano ogłosić współzawicielką, a więc wynieść ponad apostołów?

Trzeba pamiętać, że Kościół powstał 2000 lat temu, kiedy warunki społeczne były inne. Istniało wówczas niewolnictwo, a apostołowie go nie kwestionowali (1 Kor 7,21-22; 1 Tm 6,1; List do Filemona). W okresie biblijnym istnieli „panowie” i „słudzy” – zależność zaś tych drugich od „panów” była daleko idąca – pan decydował o losie sługi (Mt 18,24 i in.). Kobieta była zależna od mężczyzny (Mk 10,4; 5 Mż 24,1). Mąż decydował o rozwodzie. Jezus potępił tę zasadę. System niewolnictwa apostoło-

wie łagodźli, głosząc zasadę wolności w Chrystusie w obliczu Boga.

W Kościele nie tylko służbę apostołską, lecz i charytatywną powierzano pierwotnie mężczyznom (Dz. Ap. 6,9). Czy Tabita działała z ramienia zboru, czy z własnej inicjatywy? Była dopiero uczennicą (Dz. Ap. 30). W czasach apostołskich kobieta miała milczeć w kościele (1 Kor. 14,34). W pewnych kołach talmudycznych nie było jej wolno nawet rozmawiać na ulicy. Wprawdzie pierwszym człowiekiem w Europie, który uwierzył Ewangelii była kobieta – Lidia – lecz nie zajmowała ona aktywnej pozycji w zborze w Filipii. W Liście do Filipian ap. Paweł nie przesyła jej pozdrowień. Na miejsce kobiety w społeczeństwie sprzed 2000 lat wskazuje też zdanie w Ewangelii św. Jana: „Przyszli jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z niewiastą” (J 4,27).

KOŚCIELNE PRAWA DO XX WIEKU

W dziejach Kościoła, życie zakonne, które pojmowano jako dosko-

nałość chrześcijańska, dotyczyło pierwotnie tylko mężczyzn (Benedykt z Nursji VI w.). Celibat, praktykowany wcześniej, a wprowadzony jako obowiązek w XI w., można rozumieć jako swego rodzaju dyskryminację kobiety. O tym, że Piotr był żonaty mało kto wie (1 Kor. 9,5). Żona towarzyszyła mu w podróżach misyjnych.

Jeszcze w XVI w. liczone się z przekazaną przez wieki feudalną strukturą społeczeństwa. Marcin Luter – w wykładzie IV przykazania – pisał o zależności człowieka od „panów”. Dopiero 50 lat temu zastąpiono „panów” – „zwierzchnikami”. Wykład X przykazania jest sformułowany z punktu widzenia mężczyzny. Agenda naszego Kościoła z 1889 r. wymagała, aby narzeczona ślubowała mężowi przed ołtarzem, iż będzie mu „poddaną” w Panu. Ten zwrot usunięto w Agendzie z roku 1955.

Ustawa naszego Kościoła z 1849 r. przewidywała, iż czynne i bierne prawo wyborcze we wszystkich instancjach kościelnych – udział w radach parafialnych, diecezjalnych, w konsystorzach i synodach – mają wyłącznie mężczyźni. Dekret z 1936 r. te ograniczenia kobiet zniósł.

SPOŁECZNA EMANCYPACJA

Wprawdzie kobiety zasiadały na tronach królewskich (Maria i Elżbieta w Anglii), lecz działo się to na podstawie prawa o dziedziczności tronu. Hasła emancypacji kobiet i dopuszczenie ich do życia społecznego to dopiero zdobycze XIX w. W literaturze odbicem tych dążeń są „Emancypantki” Prusa

(1894). Pierwsze kobiety autorki w literaturze polskiej to: Eliza Orzeszkowa (1841 – 1910) i Maria Konopnicka (1842 – 1910).

Pamiętam jeszcze te czasy, gdy urzędnikami na poczcie i w banku byli wyłącznie mężczyźni, „subiek-tami” w sklepach – także mężczyźni. W szkołach kobiety uczyły języków obcych. Na przełomie XIX i XX wieku dziewczęta – pragnąc zdobyć wyższe wykształcenie – wyjeżdżały za granicę (Maria Dąbrowska – „Noce i dnie” 1932). Z niedowierzaniem przyjmowano – w czasach mego dzieciństwa – ko-

alizacją” ofiary na krzyżu. Tak więc duchowny katolicki jest kapłanem. W Kościele ewangelickim nie ma ofiary mszalnej, gdyż grzechy są nam odpuszczone ze względu na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swą ofiarę na krzyżu (Rz 4,25; 5,1-2). Ta jedyna ofiara Chrystusa przyniosła nam usprawiedliwienie (Hbr 9,28).

Skoro w Kościele ewangelickim nie ma ofiary mszalnej, to duchowny nie jest kapłanem. Jest on „sługą Słowa Bożego” (minister verbi Divini). Dziś słowo „minister” nazywa wysoką godność państwową.

Studentki są również w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Akademii Teologii Katolickiej.

Niezmienna jest łaska Boża darowana wszystkim wierzącym w Chrystusa. „Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety, albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie” (Ga 3,29). Gdy apostoł Paweł mówił: „I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami a innych pasterzami i nauczycielami (Ef. 4,11), to miał niewątpliwie na myśli mężczyzn,

Obraz świata i struktura życia społecznego uległy zmianie i nie widzę przeszkód natury dogmatycznej, aby wierząca kobieta, obdarzona darami Ducha Świętego nie mogła być „sługą Słowa Bożego”.

biety dentystki lub lekarki. Kobieta prawnik – sędzia, obrońca – pojawiła się po I wojnie światowej. Tak więc miejsce kobiety w świecie zmieniało się powoli i z wolna dorównywało mężczyźnie.

SPÓR WOKÓŁ OFIARY

Wracając do problematyki kościelnej należy podkreślić, że w Kościele rzymskokatolickim podstawową funkcją duchownego jest składanie ofiary mszalnej. Ofiarę składa kapłan – mężczyzna. Kapłaństwo biblijne wywodzi się ze Starego Testamentu (2 Mż 28; 3 Mż). Kapłani byli żonaci. Jedyną pozytywną postacią kapłańską w Nowym Testamencie jest Zachariasz – ojciec Jana Chrzciciela. Kościół rzymskokatolicki naucza, że Chrystus zgładził na krzyżu grzech pierworodny, natomiast zadośćuczynieniem za grzechy osobiste jest ofiara mszalna, jako powtórzenie ofiary Chrystusa na krzyżu. II Sobór Watykański złagodził tę tezę głosząc, że msza nie jest powtórzeniem lecz „aktu-

W dosłownym brzmieniu słowo to w przekładzie z łaciny znaczy po prostu „sługa”, a weszło ono do nomenklatury państwowej w okresie monarchii absolutnej, gdy król był „najjaśniejszym panem”, a minister jego „sługą”. Luter powiedział, że w Kościele można by przyjąć właściwie tylko jeden sakrament – „Słowo”, gdyż Bóg darzy nas łaską przez Ewangelię oraz przemawia do nas przez Chrzest i przez Komunię Świętą, a więc „sługa Słowa Bożego” pełni w tym znaczeniu służbę sakramentalną.

DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Dopuszczenie kobiet do służby duchowej ciągle jeszcze jest problemem nie rozwiązany do końca. Teologię studiuje również dziewczęta. Pierwszą studentką na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego była Cecylia Gerwin w roku 1927, dziś 50% studentów – to dziewczęta.

zgodnie z ówczesną strukturą życia społecznego.

Lecz obraz świata i struktura życia społecznego uległy zmianie i nie widzę przeszkód natury dogmatycznej, aby wierząca kobieta, obdarzona darami Ducha Świętego nie mogła być „sługą Słowa Bożego”. Najważniejszą kwalifikacją na stanowisku duchownego jest jego osobista wiara i umiejętności jej budzenia u innych. W naszym Kościele działała do niedawna s. Jadwiga Kunert, której przemówienia na wykładach biblijnych były zawsze natchnione mocą Ducha Świętego i budziły wiarę słuchaczy.

Kościół Rzymskokatolicki wypowiada się na temat ordynacji kobiet negatywnie. Wprowadzenie ordynacji kobiet w naszym Kościele, działającym w kraju zdecydowanie katolickim, wymaga poważnego namysłu, choć nie widzę przeszkód natury dogmatycznej, jak wyżej wspomniałem.

ks. Tadeusz Wojak